ROK XV. Nr. 202 (4520) WILNO, poniedziałek 25 lipca 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

S. p. kapral Stanisław Serafin złożył z życia ofiarę dla zgody Polski z Litwą

P. premier gen. Sławoj-Składkowski przemawia na odsłonięciu pomnika Serafina w Dzikowcu

DZIKOWIEC (Pat). Wczoraj odbyła się w Dzikowcu (k. Mielca) uroczystość odsłonięcia pomnika kaprala KOP ś. p. St. Serafina, który poległ podczas pełnienia służby na pograniczu polsko - litewskim dnia 11 marca r. b. na odcinku Marcinkańce. Na uroczystości był obecny **gen. Sławoj Składkowski.**

O godz. 9.30 p. Premier przybył do Dzikowca. Po powitaniu się przed stawicielami władz, delegacja ludności wręczyła mu tradycyjny chleb i sól, grupa zaś dzieci wiązanki kwiatów. Z kolei ubrany w białą siermięgę Józef Serafin, ojciec Zmarłego, zaprosił p. Premiera do swego udekorowanego kwiatami wozu, celem udania się do wsi. Pan Premier w towarzystwie wojewody lwowskiego przybył na plac obok kościoła i po odebraniu raportu od kompanii honorowej dokonał przeglądu ustawionych formacyj, a następnie udał się do kościoła na mszę św.

Z kościoła p. Premier udał się przy niemilknących owacjach przed pomnik, ustawiony na wzniesieniu po środku placu między kościołem i domem Zarz. Gminnego, w otoczeniu brzóz. Po zagajeniu przez starostę Scherffa, zabrał głos p. gen. Sławoj Składkowski, wygłaszając następujące przemówienie.

Szanowni Państwo!

Za chwilę odsłonić mam pomnik kaprala Stanisława Serafina, syna chłopskiego tej ziemi, poległego w obronie granic Polski. Opatrzność Boża sprawiła, iż śmierć ofiarna młodego żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza nie poszła na marne, lecz przyczyniła się do pogodzenia dwóch sąsiednich krain, Polski i Litwy. Wieść o przelanej krwi Stanisława Serafina wstrząsnęła całym światem. Litwa i Polska, dotąd zwaśnione, podały sobie ręce na zgodę sąsiedzką. Krew chłopska kaprala Serafina, która cud ten sprawiła, piękna była i szlachetna. Już przed 10 laty, gdy mały Staś chodził do tutejszej szkoły w Dzikowcu, zadziwiał nauczyciela i księdza katechetę swą pracowitością, zdolnościami i pragnieniem wiedzy. Po ukończeniu szkoły pomaga ojcu w pracy przy gospodarstwie, jednocześnie szykując się do żołnierskiego rzemiosła w miejscowym Strzelcu. W wojsku wyróżniał się zamiłowaniem do służby, odwagą i koleżeństwem. W najtrudniejszych chwilach życia żołnierskiego umiał podtrzymywać dobry nastrój wśród kolegów. Te wszystkie szlachetne i piękne cechy charakteru odziedziczył Stanisław Serafin po ojcu Józefie, wójcie i radnym gminnym w Dzikowcu oraz po matce Wiktorii, która życie swoje poświęciła wychowaniu dzieci. Słuszną jest więc rzeczą, że pomnik kaprala Serafina staje tu w Dzikowcu, nieopodal zagrody chłopskiej, w której ujrzał światło dzienne. Tu w tej wiosce krzepło ciało i kształciła się dusza przyszłego żołnierza KOP-u. Pomnik ten wzniesiony na cześć bohaterskiego syna chłopskiego, odznaczenia nadane rodzinie i tym, którzy wznosili jego ducha do gotowości ofiary życia dla Polski, niech będą świadectwem wysokich cnót chłopa polskiego. Kapral Stanisław Serafin zginął chwalebnie za Polskę, to też w chwili odsłonięcia jego pomnika wznoszę okrzyk „Niech żyje Polska"!

(Dalszy ciąg na str. 2).

Z pobytu dyplomatów węgierskich we Włoszech



Na zdjęciu — chwila powitania premiera Imredy przez Mussoliniego i hr. Ciano na dworcu w Rzymie.

„Pan Hodża staje się nerwowy"

Generalny atak prasy niemieckiej na Czechosłowację

BERLIN (Pat). Rozmowa, jaką ambasador niemiecki w Londynie von Dircksen odbył przed swym wyjazdem na urlop z premierem Chamberlainem oraz dwukrotna wizyta przedstawiciela W. Brytanii w Pradze u premiera Hodży, dają powód prasie niemieckiej do wznowienia ataków na rząd czeski.

Zdaniem „Lokal Anzeiger" **„wykrętna i oszukańcza" taktyka Pragi** wobec mocarstw zachodnich zmusiła Anglię do wyraźnego oświadczenia, iż życzy ona sobie ujrzeć bardziej konkretne rezultaty prac nad legendarnym statutem.

Bliski sfer oficjalnych, „National Ztg" w artykule p. t. **„Pan Hodża staje się nerwowym"** zwraca uwagę na charakterystyczny objaw, że tym razem dermarche rządu brytyjskiego nie była wsparta odpowiednimi krokami Francji, pomimo iż poseł francuski Delacroix wrócił już do Pragi. Raz jeszcze trzeba podkreślić, że za dalszy rozwój wypadków odpowiedzialna jest jedynie i wyłącznie Praga.

W komentarzu redakcyjnym „Berliner Tageblatt" stwierdza, że **ostatnie kroki Anglii wobec Czechosłowacji odbierają pewnej części prasy światowej prawo twierdzenia, eż Czechosłowacja może robić co jej się żywnie podoba,** gdyż w każdym wypadku ma poparcie obu mocarstw zachodnich.

Anglia w roli przyszłego mediatora?

LONDYN. (Pat.) W kompetentnych sferach brytyjskich panuje przekonanie, że rokowania rządu praskiego z przedstawicielami Niemców sudeckich nie doprowadzą do porozumienia. Różnice między żądaniami wysuniętymi przez Henleina a koncesjami, do których udzielenia skłonny jest rząd czeski są tak wielkie, że **możliwość kompromisu wydaje się poprostu nieprawdopodobna.** W tych warunkach, zdaniem politycznych sfer brytyjskich, trzeba się liczyć z ewentualnością załamania się rokowań.

Wydaje się, że rozmowy prowadzone ostatnio między W. Brytanią a Niemcami dowiodły **gotowości kanclerza Hitlera przyjęcia mediacji W. Brytanii na wypa- światowej prawo twierdzenia, że Czepośrednich.**

O ile by do mediacji tej doszło, to niewątpliwie główne rokowania mediacyjne odbywałyby się w Londynie pod przeodnictwem lorda Halifaxa.

Parlamentarzyści japońscy powrócą

TOKIO (Pat). Według wiadomości z Hsinkingu, mandżurskie ministerstwo spr. zagr. złożyło energiczny protest na ręce generalnego konsula sowieckiego w Charbinie przeciw ostrzeliwaniu obywateli mandżurskich na rzece Ussuri w dn. 21 lipca.

Władze sowieckie we Władywostoku zawiadomiły japońskiego przedstawiciela dyplomatycznego, że **przetrzymywani od 18 lipca japońscy parlamentarzyści zostaną niebawem wydani.**

Pogrzeb Królowej-Matki rumuńskiej

BUKARESZT (Pat). Wczoraj rano odbyła się w niezwykle podniosłym nastroju pogrzeb Królowej — Matki, Marii.

Trumna ze zwłokami zmarłej przeniesiona została w ciągu nocy z pałacu Cotroceni do pałacu królewskiego. O godzinie 9 wkroczyły na salę tronową najważniejsze delegacje, po czym wśród pieni religijnych przystąpili oficerowie huzarów pułku Królowej Marii do znoszenia z katafalku trumny.

Przy dźwiękach marsza żałobnego złożono trumnę na lawecie armatniej. Na czele pochodu żałobnego kroczył kler. Za trumną prowadzono konia królowej, dalej postępował samotnie król Karol, delegacje zagr., korpus dypl i wielu dygnitarzy.

Orszak przybył przed dwunastą na królewski dworzec, skąd specjalny pociąg zawiózł trumnę do królewskich grobów w Curten de Argesie.

Zgodnie z życzeniem Zmarłej, serce Jej złożone zostało w złotej urnie.

Do Curtea de Arges pociąg żałobny przybył o godz. 16, witany salwą armatnią.

W drodze z dworca do klasztoru z grobami królewskimi uformował się orszak pogrzebowy w tym samym porządku, jak w Bukareszcie.

Przy strzałach armatnich i dźwiękach hymnu narodowego złożono trumnę w grobowcu obok trumny małżonka królowej Marii, zmarłego w r. 1927 króla Ferdynanda.

* * *

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W WARSZAWIE.

WARSZAWA (Pat). W dniu 24 lipca w cerkwi Metropolitarnej na Pradze J. E. Metrop. Dyonizy odprawił uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. J. K. M. Królowej Marii rumuńskiej.

W zastępstwie nieobecnego Pana Prezydenta R. P. wziął udział w nabożeństwie P. Marszałek Śmigły Rydz w otoczeniu członków domu cyw. i wojskowego P. Prezydenta oraz Rządu, vicemarszałków Sejmu i Senatu i generalicja.

I W MOSKWIE.

MOSKWA (Pat). W dniu pogrzebu Królowej Marii rumuńskiej odbyło się o godz. 11 w cerkwi Objawienia Pańskiego nabożeństwo żałobne, w którym wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego. Rząd sowiecki reprezentował szef protokółu dyplomatycznego, Barkow.

Wielki rabin Brooklynu międzynarod. przemytnikiem narkotyków

Sensacyjne odkrycie policji paryskiej. — Magiczne koperty z heroiną. — „Święty piasek" z Jerozolimy

PARYŻ. (Pat.) Policja paryska dokonała sensacyjnego aresztowania, osadzając w więzieniu wielkiego rabina głównej dzielnicy Nowego Jorku, Brooklynu, Izaaka Leifera, pod zarzutem przemytu narkotyków z Francji do Ameryki i Palestyny.

Już w pierwszych dniach czerwca francuskie władze śledcze, nadzorujące specjanie nielegalny handel narkotykami, otrzymały informacje, że jakiś obywatel amerykański, piastujący wybitne stanowisko, uczestniczy

w międzynarodowym handlu narkotykami,

mając za główny punkt swych operacyj Paryż. Policja delegowała jednego komisarza i kilku inspektorów dla dyskretnych obserwacyj.

Po wywiadach obserwatorzy przyszli do wniosku, iż podejrzanym osobnikiem jest bawiący w Europie od kilku tygodni

wielki rabin Brooklynu.

W sobotę policjanci śledzący rabina stwierdzili, że jadąc taksówką zatrzymał się przed sklepem introligatorskim w okolicach bulwaru Saint Germain i zabrał stamtąd kilkadziesiąt paczek, które odwiózł następnie do biura pocztowego na placu Giełdy. Policja zatrzymała auto, a następnie otworzyła kilka paczek, spoczywających na dnie taksówki. Jak się okazało, paczki te zawierały kosztownie oprawione książki do nabożeństwa w języku hebrajskim. Po bliższym zbadaniu tych książek, okazało się, że oprawa była podwójna i wewnątrz niej ukryte były

koperty, zawierające heroinę,

w ilości mniej więcej po 160 gramów.

Rabin Izaak Leifer, jak twierdzi prasa paryska, urodził się w r. 1893 w Polsce, w Peczeniżynie, uzyskał jednak już od dawna obywatelstwo amerykańskie.

Jednocześnie z rabinem i jego towarzyszem aresztowany został introligator, który

wyrabiał dla rabina oprawy książek do nabożeństwa.

Introligator ten został jednak po dłuższym przesłuchaniu wypuszczony na wolną stopę. Rabin Leifer miał mu oświadczyć, że w książkach przesyła swym współwyznawcom, ofiarom prześladowań politycznych za granicą, święty piasek z Jerozolimy.

Cywilna organizacja lotnicza w Anglii

LONDYN (Pat). Wczoraj wieczorem zawiadomił brytyjski minister lotnictwa przedstawicieli prasy o powstaniu nowej **organizacji narodowej, której zadaniem będzie wciągnięcie na wypadek wojny do lotnictwa wojskowego ochotników pochodzących spośród ludności cywilnej.**

Wielka ofensywa gen. Franco na granicę pirenejską

Władze francuskie oczekują 300.000 uchodźców

PARYŻ (Pat). „Le Matin" donosi znad pogranicza francusko - hiszpańskiego, że wojska powstańcze przygotowują obecnie **wielką ofensywę wzdłuż granicy pirenejskiej,** która ma być skierowana na Seo d'Urgel i Puigcerde i ma na celu opanowanie dalszego odcinka granicy francusko - hiszpańskiej. Od kilku tygodni mają być koncentrowane w okręgu Benabere **silne kontyngenty wojska** powstańczego oraz znaczne ilości materiału wojennego, m. in. nowe, lekkie i szybkie czołgi, które dotychczas nie były używane w walkach na froncie hiszpańskim. Dowództwo nad przygotowywaną ofensywą ma objąć **gen. Solchaga.**

Władze francuskie miały poczynić przygotowania mające na celu obronę terytorium francuskiego przed ewentualnymi atakami lotniczymi, jak również uregulowanie ewentualnej ewakuacji oczekiwanych uchodźców. Prefekt departamentu Pirenejów wschonich w rozmowie z przedstawicielami „Matin" oświadczył, że trudno jest ustalić liczbę uchodźców, na których władze francuskie muszą się przygotować. **Cyfra ta może się wahać od 100 tysięcy do 300 tysięcy.**

SALAMANKA. (Pat.) Komunikat oficjalny powstańczej kwatery głównej: Wojska powstańcze poczyniły dalsze postępy na froncie Estramadury, zajmując nieprzyjacielskie pozycje w pobliżu Orellama de Vieja. Przednie straże powstańcze dotarły do miejscowości Zujar.

Lotnicy powstańczy stoczyli wczoraj walkę powietrzną, w której strącili trzy nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie i jeden wielki samlot bombowy.

Następny statek poszedł na dno

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi: Norweski statek „Tirana" zawiadomił wczoraj rano, że został zaatakowany i obrzucony bombami przez nieznanego pochodzenia somolot. Zaatakowanie nastąpiło pod 36,35 stopniem szerokości północnej i 0,20 długości zachodniej.

Samolot runął prostopadle z wysokości 1000 m

Nowe szczegóły katastrofy polskiego samolotu komunikacyjnego

Korespondent Pat. dowiaduje się bliższych szczegółów katastrofy polskiego samolotu. Katastrofa nastąpiła

w pobliżu wsi Gainetl

w odległości 100 metrów od dawnej granicy austriacko-rumuńskiej w lesie zwanym Dorotea Latonica. Samolot nie jest spalony, tylko doszczętnie rozbity skutkiem upadku ze znacznej wysokości. Zwłoki wszystkich pasażerów znajdują się w rozbitym samolocie.

Zegar przy sterze samolotu wskazuje godzinę 17.52,

czyli jest to dokładny czas katastrofy. Ostatnia wiadomość jaką otrzymała stacja rdiotelegraficzna na lotnisku w Czern'owcach została podana z samoto o godz. 17.38. Załoga donosiła wówczas, że aparat znajduje się w gęstych chmurach.

W dniu 23 lipca przybył na miejsce katastrofy konul polski w Czerniowcach p. Uzdowski i zabezpieczył przy pomocy oddziału żandarmerii zniszczony samolot do czasu przybycia polskiej i rumuńskiej komisji.

Świadkiem katastrofy polskiego samolotu był rumuński oficer por. Jonstantny Pitu, który oświadczył, że widział samolot w chwili, gdy wyłonił się nagle z chmur i zachwiał się w powietrzu. Jednocześnie dał się słyszeć nieregularny dźwięk pracy motoru. Samolot powrócił jednak do normalnej pozycji, po czym chwiejnie

opadł niemal prostopadle z wysokości ok. 1000 metrów.

Zwłoki amerykańskiego lotnika-amatora dra Caro, mają być przewiezione do Bukaresztu, gdzie zostaną pochowane na miejscowym cmentarzu. Zwłoki obywatela bułgarskiego, inż. Radewa, zostały przewiezione do Czerniowiec. Zwłoki japońskiego płk. sztabu generalnego Wako mają pozostać na miejscu katastrofy do czsu przybycia delegata poselstwa japońskiego w Bukareszcie. Zwłoki obywateli polskich, którzy padli ofiarą katastrofy zostaną przewiezione do Polski.

Niedobitki „ochotników" walenckich za kratami

Ostateczna likwidacja poleskiej bandy komunistycznej. — Stan zdrowia asp. Krążla poprawił się. — Policja pińska powróciła z wyprawy

Wczoraj w niedzielę powrócił do Pińska oddział miejscowej policji na czele z komendantem powiatowym, komisarzem Janickim, który po stoczeniu zaciętej walki z bandytami pod Derewnią brał udział w ostatecznej likwidacji tej bandy, zaś ostatnio

OSACZAŁ I ŚCIGAŁ BANDYTÓW POD MOROCZNEM, TUŻ PRZY GRANICY SOWIECKIEJ.

Jak się okazało wiadomość o drugiej bandzie, która posuwając się przez powiat stoliński dostała się na teren gminy Moroczno, skąd miała przejść na teren sowiecki, nie potwierdziła się. Informacje otrzymane przez policję nie odpowiadały rzeczywistości. Jak się okazało

BYŁY TO JEDYNIE NIEDOBITKI PIERWSZEJ BANDY.

rozgromionej po krwawej utarczce pod Derewnią, o czym już donosiliśmy obszernie wczoraj.

Policja w wyniku akcji, prowadzonej na terenie powiatu stolińskiego i gminy Moroczno,

OSTATECZNIE ZLIKWIDOWAŁA CAŁĄ BANDĘ.

Wszyscy aresztowani zostaną przewiezieni pod silną eskortą ze Stolina do Pińska ,gdzie toczyć się będzie dalsze dochodzenie.

Ranni bandyci na czele z hersztem przebywają nadal w szpitalu. Wczoraj jednak lekarze zezwolili już na ich

PRZESŁUCHANIE.

Zeznania te trzymane są ze względu na dobro dalszego śledztwa w ścisłej tajemnicy.

W Pińsku wywołuje wielkie zainteresowanie stan zdrowia kierownika Wydziału śledczego aspiranta Krążla, który przebywa w miejscowym szpitalu. W niedzielę wieczorem,

STAN CHOREGO ULEGŁ DALSZEJ POPRAWIE,

tak że obecnie wszelkie niebezpieczeństwo dla jego życia, o ile nie nastąpią nieprzewidziane komplikacje zostało całkowicie wyeliminowane.

Kilku zatrzymanych na terenie gminy Moroczno przesłano również na razie do Stolina.

W ten sposób akcja likwidacji bandy pińskiej została ostatecznie zakończona. Obecnie toczy się dochodzenie prokuratorskie.

20. rocznica powstania pułku ułanów wileńskich

W dniu dzisiejszym 25 lipca, w rocznicę bitwy pod Janowem, pułk ułanów wileńskich obchodzi swe święto pułkowe.

W tym roku przypada równocześnie 20 rocznica powstania pułku, którego historia tak ściśle jest z Wilnem związana, zwłaszcza jego pierwsze boje.

Pułk ułanów wileńskich sformował **ś. p. mjr. Władysław Dąbrowski**, pierwszy dowódca pułku, z oddziałów konnych Samoobrony Ziemi Wileńskiej. Pułk formował się i kwaterował w maj. Pośpieszka pod Wilnem. Wówczas nosił nazwę „Pierwszy pułk ułanów wileńskich".

W grudniu 1918 r. pułk rozpoczyna walkę z bolszewikami na kierunkach Wilno - Niemenczyn i Wilno - Kiena.

3 stycznia 1919 r. pułk pod dowództwem rtm. Dąbrowskiego wymaszerował dla powstrzymania wojsk czerwonych, zbliżających się od strony Nowej Wilejki.

W walkach roku 1920 pułk zostaje przerzucony z frontu litewskiego i działa na korzyść 8 i 10 dywizji piechoty pod Łużkami, Hermanowiczami i w odwrocie nad Wilią, Niemnem i Narwią.

W dniu 25 lipca pułk pod dowództwem płk. Mścisława Butkiewicza stacza bój pod Janowem z dywizją kawalerii korpusu Gaja. Bierze udział w bitwie pod Myszyńcem w likwidacji tegoż korpusu Gaja. Przydzielony do grupy pościgowej, atakuje Mińsk i stacza bardzo ciężką walkę z brygadą piechoty bolszewickiej pod wsią Zasulie i Kojdanowem.

Dnia 18 października pułk przechodzi pod rozkazy gen. Żeligowskiego i rozpoczyna działania w kampanii na Litwie Środkowej.

Za zasługi bojowe w wojnie bolszewickiej oficerowie i szeregowi pułku otrzymują **50 orderów virtuti militari i 180 krzyżów walecznych.**

Święto pułkowe saperów

Dzielny Baon Saperów Wileńskich obchodzi w dniu dzisiejszym swe święto pułkowe.

Wczoraj, w przeddzień święta, o godz. 19 Baon udał się na Rossę, gdzie złożył hołd i przemaszerował przed Sercem Wielkiego Marszałka.. O godzinie 20 odbył się Apel Poległych.

Program dnia dzisiejszego jest następujący:

Godz. 8 — nabożeństwo na placu koszarowym (w razie niepogody w kościele garnizonowym).

Godz. 9.20 — defilada na ul. Kościuszki.

Godz. 11.30 wspólny obiad żołnierski.

Z prac OZN

Zjazd ZMP w Lidzie

Wczoraj odbył się w Lidzie powiatowy zjazd Zw. Młodej Polski OZN, z udziałem władz wojskowych i cywilnych.

Na zjazd, który wypadł niezwykle efektownie, przybyło 2000 osób.

(Szczegóły w jutrzejszym numerze).

W SZCZUCZYNIE.

W Szczuczynie odbyło się w niedzielę wczorajszą zebranie gminne OZN, z udziałem około 100 osób.

Zebrani prowadzili bardzo ożywioną dyskusję.

Znany bokser wileński ranny w wypadku samochodowym

W sobotę wieczorem przy zbiegu ulic Jagiellońskiej i Portowej wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Autobus „Arbonu" drugiej linii zderzył się z mknącą w przeciwległą stronę taksówką. Taksówka została poważnie uszkodzona, zaś jeden z pasażerów, znajdujących się w taksówce poważnie ranny. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

Jest nim znany nie tylko w Wilnie bokser wagi półciężkiej, Jerzy Wojtkiewicz, zam. przy ul. Dąbrowskiego 5. Zdaniem lekarzy życiu Wojtkiewicza żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo nie zagraża.

Przeciwko szoferom zarówno taksówki jak i autobusu spisano protokółu. (c)

Wielki, genialny, mądry, kochany „wybraniec narodu" i „nasze słońce" STALIN

Obchód dorocznego święta sportowego w Moskwie

Groźby pod adresem Japonii. Jeżow i Dymitro w wniełasce?

MOSKWA. (Pat.) W dniu wczorajszym na Czerwonym Placu odbyło się doroczne święto sportowe, w którym według oficjalnych danych z 9 milionów zorganizowanych sportowców wzięło udział 35 tysięcy. Defilada trwała prawie 6 godzin.

Tegoroczne święto sportowe odbyło się pod znakiem gloryfikacji Stalina. Co kilka minut specjalny speaker wznosił okrzyki na cześć wielkiego, genialnego, mądrego, kochanego Stalina, geniusza ludzkości, wodza rewolucji komunistycznej w całym świecie. Na transparentach widniały napisy: „Stalin, wybraniec całego nardu", „Dzięki Stalinowi za szczęśliwą młodość", „Stalin — naszcze słońce".

Na trybunie mauzoleum byli obecni członkowie rządu i Polifbiura ze Stalinem na czele. Poza tym obecni byli Dymitrow, szef Kominternu, Litwinow, lotnicy Gromow i Kokkinaki oraz Papanin. Zaznaczyć należy, iż na cześć Jeżowa prawie że nie wiwatowano. W ciągu 2 godzin dał się słyszeć tylko jeden okrzyk na jego cześć. Nie wznoszono również okrzyków na cześć Dymitrowa.

Mówcy wzywali młodzież do opanowania sztuki wojennej, oświadczając zarazem, iż młodzież ta prosi rząd, by pozolił jej dać nauczkę wrogowi. Poza groźbami Japonii, innym państwom nie grożono.

Bezrobocie zmniejsza się

Bieżący sezon inwestycyjny jest u nas wyjątkowo udany dzięki stosunkowo dużym kredytom, jakie w roku bieżącym centrala Funduszu Pracy wyasygnowała Wilnu i Wileńszczyźnie na prowadzenie robót publicznych.

Na skutek tego stanu rzeczy liczba bezrobotnych uległa nienotowanemu od lat zmniejszeniu się. Tak nprz. ogólna **liczba bezrobotnych grawituje obecnie w granicach 700 osób, wykazując w dalszym ciągu tendencję zniżkową.**

Złoty na wódkę albo życie!

Nocna strzelanina na ul. Sołtaniskiej

Wczoraj późno w nocy na Sołtaniskiej rozległy się nagle dwa strzały rewolwerowe a wślad za nimi krzyki „Trzymajcie! Bandyci!".

Wyrwani ze snu mieszkańcy ulicy spostrzegli, bojaźliwie wyglądając przez szpary okien,

SYLWETKI DWOCH UCIEKAJĄCYCH OSOBNIKÓW,

pędzącego na nimi mężczyznę a po chwili kilku policjantów zaalarmowanych strzałami.

W wyniku pościgu uciekających osobników zatrzymano. Sprowadzono ich do komisariatu, gdzie wyjaśniło się co następuje:

Ul. Sołtaniską wracał do domu mieszkaniec tejże ulicy, Jan Bielski, gdy nagle zastąpiło mu drogę dwóch osobników, którzy

POD GROŹBĄ ZABICIA ZAŻĄDALI OD NIEGO ZŁOTÓWKI NA WÓDKĘ

Napastowany nie przeląkł się wymusicieli i odmówił, a gdy tamci rzucili się na niego z zamiarem wykonana swej groźby, Bielski wydobył rewolwer i

ZACZĄŁ STRZELAC NA POSTRACH,

zmuszając napastników do salwowania się ucieczką.

Strzały zaalarmowały policjantów, którzy po krótkim pościgu ujęli obu napastników. Okazali się nimi Józef i Bronisław Gilniewicze, zam. przy ul. Zubrowej 9. Obu osadzono w areszcie centralnym. (c)

Odsłonięcie pomnika ś. p. Serafina

(Dalszy ciąg ze str. 1).

Okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli zebrani, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Bezpośrednio potem Premier dokonał aktu odsłonięcia pomnika. Oczom zebranych ukazał się dużych rozmiarów monolit z czerwonego trembowelskiego piaskowca z płytą z czerwonego granitu szwedzkiego, na której widnieje napis następującej treści:

„Kapralowi ochrony pogranicza, urodzonemu w Dzikowcu 5 listopada 1914 r. poległemu w obronie granic Rzeczypospolitej Polskiej dnia 11 marca 1938 r.".

Przedstawiciel KOP mjr. Zgrzebnicki wręczył ojcu ś. p. Serafina nadany Zmarłemu kapralowi przez Prezydenta R. P. złoty krzyż zasługi, a z kolei pan Premier osobiście dekorował złotymi krzyżami zasługi rodzisów ś. p. Serafina, ks. dz. Parysza, ks. prob. Wojtyłę, a srebrnymi i brązowymi wybitniejszych przedstawicieli miejscowej ludności wiejskiej. Wójt zawiadomił przy tej sposobności pana Premiera o uchwale gminy nadania panu Premierowi obywatelstwa honorowego, prosząc o przyjęcie tego tytułu.

Uroczystość zakończyła się wzniesieniem okrzyku na cześć Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza, premiera gen. Składkowskiego, poczym orkiestra odegrała hymn narodowy i pieśń legionową „Pierwsza Brygada". Następnie pan Premier w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych odebrał defiladę. W czasie drogi do Dzikowca pan Premier zatrzymał się przy budującej się szkole w Dobryminie gminy Przecław pow. mieleckiego i ofiarował na dokończenie budowy szkoły zł 500. Na przedmieściu Kolbuszowej pan Premier wręczył właścicielom zagród po 50 złotych jako nagrodę za wzorowy porządek obejścia.

Podczas pobytu w Dzikowcu pan Premier wręczył tysiąc złotych wójtowi gminy na potrzeby gminy. a poza tym 200 zł księdzu na kościół.

Premier zawiadomił Józefa Serafina, że otrzyma od niego w darze mocnego, zdrowego konia oraz młockarnię.

Wracając z Mielca po drodze p. Premier odwiedził we wsi Czezie zagrodę rolnika Pawła Bryka, któremu udzielił zapomogi w sumie złotych 50.

Kronika telegraficzna

Zniszczona została skutkiem wybuchu fabryka pirotechniczna w miejscowości Novoli w pobliżu Lecce we Włoszech. Trzy osoby zostałe zabite.

Książe i księżna Windsor opuścili Neapol, udając się do Cannes.

Głosowanie ludowe w Paragwaju nad układem zawartym z Boliwią w sprawie chaco odbędzie się 10 sierpnia br.

Niezwykle gwałtowny pożar, który spustoszył port w Gravelines zniszczył doszczętnie fabrykę konserw oraz magazyny zawierające towary. Wyrządzone przez pożar straty obliczane są na przeszło 20 milionów franków.

W niedzielę wykoleił się przy wjeździe na stację Saint Fruiden pociąg osobowy. Pięć csób zostało zabitych, a liczne odniosły ciężkie i lżejsze obrażenia. Przyczyny wykolejenia się pociągu są dotychczas nieznane.

Wczoraj rano złożyło 200 kombatantów niemieckich, pochodzących z pułku, w którym w czasie wojny światowej walczył kanclerz Hitler, wieniec u stóp pomnika bohaterów wojennych w Lille.

Wczoraj w południe nastąpiło w pobliżu Therwil w dolinie Birsio w Szwajcarii zderzenie między autokarem a motorowym pociągiem. 15 pasażerów autokaru odniosło rany.

Wczoraj powrócił do Gdyni z Nowego Jorku M/S „Piłsudski" przywożąc około 250 pasażerów, ładunek i pocztę M/S „Piłsudski" dnia 26 lipca wyruszy na 5 dniową wycieczkę do Sztokholmu.

Chemia i miłość

Zemsta zawiedzionej manicurzystki

Kwas siarczany jest niebezpieczną bronią w ręku zawiedzionej w swych nadziejach niewiasty. O prawdzie tej przekonał się **dwudziestokilkoletni robotnik fryzjerski, Dawid Sachar,** zam. przy ul. Św. Mikołaja 1, zatrudniony w jednym z zakładów fryzjerskich przy ul. Rudnickiej.

Dawid miał narzeczoną, manicurzystkę z zawodu, Genię Poczterównę (Subocz 5). **Przynajmniej ta uważała Sachara za narzeczonego i spodziewała się, ufając jego słodkim przyrzeczeniom, że wkrótce ją poślubi.** Stało się jednak inaczej. Sachar zaczął stopniowo odsuwać się i pewnego dnia oświadczył jej wyaźnie, że nie ma się po co łudzić nadziejami.

Onegdaj wieczorem zawiedziona w swych nadziejach niewiasta napadła na eksnarzeczonego przy wejściu do zakładu w którym pracuje i lunęła mu z buteleczki żrący płyn w twarz.

Sacharem zajęło się pogotowie ratunkowe, manicurzystką zaś policja (c)

„Stosunki polsko-litewskie" w świecie... złodziejskim

Świat przestępczy potrafi doskonale dyskontować udogodnienia polityczne.

Z chwilą normalizacji stosunków polsko - litewskich, przed złodziejami i włamywaczami obu krajów otworzyły się „nowe perspektywy".

Przed kilku dniami policja wileńska otrzymała informacje o aresztowaniu w Kownie 2 złodziei wileńskich, którzy potrafili już dokonać kilku kradzieży. Włamywacze kowieńscy zrewanżowali się swoim „kolegom po fachu" z Wilna i onegdaj, jak się dowiadujemy został aresztowany w Wilnie niebezpieczny włamywacz i złodziej mieszkaniowy z Kowna, obywatel litewski, Grużewski, przybyły do Wilna na „gościnne występy".

Włamywacz kowieński nawiązał już kontakt z miejscowymi złodziejami, znalazł nawet sobie „przyjaciółkę" ze świata przestępczego i szykował dokonanie większego włamania.

Grużewskiego osadzono na razie w areszcie centralnym w Wilnie. Po odbyciu kary w więzieniu polskim, zostanie wydany władzom kowieńskim. (c)

Wyniki mistrzostw pływackich Wilna

Wczoraj zakończone zostały mistrzostwa pływackie Wilna. Wyniki przedstawiają się następująco:

100 mtr stylem dowolnym pań klasa II: 1) Alukówna (Ognisko KPW 1.43,8; 2) Michalczynkówna AZS 1,49,6; 3) Michałowska RKS 1.54,3.

100 mtr stylem dowolnym pań klasa III: 1) Mincerówna AZS 1.55,7; 2) Gasztowtówna RKS 2.01,5; 3) Szydłowska RKS 2.07,8.

200 mtr stylem klasycznym pań klasa II: 1) Michałowska RKS 4.07,9; 2) Horska AZS 4.15,8; 3) Lichtmanówna Makabi — 4.20,8.

200 mtr stylem kasycznym pań klasa III: 1) Joffe Makabi 4.14; 2) Kwaśnicka PKS 4.26; 3) Pups Makabi 4.40.

400 mtr stylem dowolnym pań klasa II: 1) Michalczynkówna AZS 8.25; 2) Horska AZS 8.44,3; 3) Pakultinisówna AZS 9.34,8.

400 mtr stylem dowolnym pań klasa III: 1) Mincerówna AZS 9.46,8; 2) Gasztowtówna RKS 9.53,4; 3) Szklarewiczówna RKS 10,40,6.

100 mtr stylem grzbietowym pań klasa II: 1) Michałowska RKS 2.00; 2) Horska AZS 2.15,3; 3) Michalczynkówna AZS — 2.18,2.

100 mtr stylem grzbietowym pań klasa III: 1) Pups Makabi 2.23,2; 2) Bohdanowiczówna AZS 3.15,5.

100 mtr stylem klasycznym pań klasa II: 1) Cieńska AZS 1.56,6; 2) Horska AZS 1.57; 3) Michałowska RKS 1.58,3.

100 mtr stylem klasycznym pań klasa III: 1) Joffe Makabi 1.56,2; 2) Kwaśnicka PKS 2.03,8; 3) Pups Makabi 2.07,4.

Sztafeta 3×100 mtr stylem zmiennym klasa I: 1) AZS 6.12,7.

Sztafeta 3×100 stylem zmiennym pań klasa II: 1) AZS 6.29,6; 1) RKS 6 34; 3) Makabi 6.41,5.

100 mtr stylem klasycznym panów klasa I: 1) Günther RKS 1.24; 2) Maszelnik Makabi 1.29; 3) Pimpicki AZS 1.30.

100 mtr stylem klasycznym panów klasa II: 1) Żongołowicz AZS 1.30,8; 2) Kuroczkin AZS 1.31,7; 3) Gwiaździński AZS — 1.33,4.

100 mtr stylem klasycznym panów klasa III: 1) Bielawski RKS 1.42,6; 2) Żyłuk AZS 1.45,7; 3) Topolski RKS 1.45,9.

200 mtr stylem klasycznym panów klasa I: 1) Günther RKS 3.11,4; 2) Pimpicki AZS 3.17; 3) Naborowski AZS 3.25,7.

200 mtr stylem klasycznym panów klasa II: 1) Żongołoicz AZS 3.25; 2) Niewiadomski Ognisko KPW 3.27; 3) Bohdanowicz RKS 3.27,6.

200 mtr stylem klasycznym panów klasa III: 1) Bielawski RKS 3.34; 2) Żebrowski Ognisko KPW 3.37,3; 3) Topolski RKS 3.52,7.

100 mtr stylem dowolnym panów klasa I: 1) Elzner RKS 1.8,4; 2) Stankiewicz Ognisko KPW 1.9,5; 3) Günther RKS 1.18,4.

100 mtr stylem dowolnym panów klasa II: 1) Wornicki AZS 1.17,8; 2) Szczerbuła AZS 1.18; 2) Wróblewski RKS — 1.21,8.

100 mtr stylem dowolnym panów klasa III: 1) Matwiejczyk RKS 1.22,8; 2) Dębowski Ognisko KPW 1.26,6; 3) Kuroczkin RKS 1.28,7.

200 mtr stylem dowolnym panów klasa I: Elzner RKS 2.46,5; 2) Stankiewicz Ognisko KPW 2.49,3; 3) Günther RKS 3.00,4.

200 mtr stylem dowolnym panów klasa II: 1) Szczerbuła AZS 3.02,5; 2) Stefanowicz Ognisko KPW 3.07,6; 3) Wróblewski RKS 3.09,4.

200 mtr stylem dowolnym panów klasa III: 1) Matwiejczyk RKS 3.12; 2) Kuroczkin RKS 3.14,6; 3) Hinc RKS 3.39,4.

400 mtr stylem dowolnym panów klasa I: 1) Elzner RKS 6.11; 2) Stankiewicz Ogniko KPW 6.24; 3) Martynenko RKS 6.41,8.

400 mtr stylem dowolnym panów klasa II: Szczerbuła AZS 6.39; 2) Wróblewski RKS 6.44,2; 3) Stefanowicz Ognisko KPW 6.48,2.

400 mtr stylem dowolnym panów klasa III: 1) Kuroczkin RKS 7.00,2; 2) Matwiejczyk RKS 7.27,8; 3) Jagintowicz RKS 7.31,6.

100 mtr stylem grzebietowym panów klasa I: 1) Elzner RKS 1.23,4; 2) Betko RKS 1.35,6; 3) Piotrowicz AZS 1.42,3.

100 mtr stylem grzebietowym panów klasa II: 1) Chmielewski PKS 1.43,1; 2) Gwiaździński AZS 1.44; 3) Nelkin Makabi 1.46,6.

100 mtr stylem grzebietowym panów klasa III: 1) Borko AZS 1.42,3; 2) Pośnik Ognisko KPW 1.43,6; 3) Bielawski RKS 1.46,4.

Sztafeta 3×100 stylem zmiennym panów klasa I: 1) RKS 417,3) 2) AZS 426,6; 3) Ognisko KPW 4.28,6.

Sztafeta 3×100 stylem zmiennym panów klasa II: 1) AZS 4.45,4; 2) RKS 5.06,4.

Sztafeta 4×200 mtr stylem dowolnym panów klasa I: 1) RKS 12,39,3; 2) Ognisko KPW 12.43,6; 3) AZS 13,14,1.

Sztafeta 4×200 mtr stylem dowolnym panów klasa II: 1) AZS 14.44,4; 2) RKS 14.59,7.

Sztafeta 4×100 mtr stylem dowolnym panów klasa I: 1) AZS 7.49,6.

Sztafeta 4×100 mtr stylem dowolnym panów klasa II: 1) Makabi 8.32,6; 2) RKS 8.45.3; 3) AZS 9.24.

W tegorocznych mistrzostwach udział brało przeszło 100 zawodników. Organizacja dobra. Publiczności sporo.

Punktacja ogólna mistrzostw obliczona zostanie dopiero po zakończonych rozgrywkach w piłce wodnej klasy B i C.

Najlepszy wynik uzyskał Elzner z Łodzi na 100 mtr. RKS przez pozyskanych zawodników z Łodzi zapewnił sobie zdobycie szeregu pierwszych miejsc. Jeżeli jednak chodzi wyłącznie o pływaków wileńskich, to AZS górował niemal we wszystkich konkurencjach.

Najlepszym pływakiem Wilna pozostał nadal Stankiewicz z KPW Ogniska.

Szczegółowe omówienie mistrzostw zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Sprawność policji angielskiej



Jak już nie raz obserwowaliśmy na zdjęciach — policja angielska przechodzi najrozmaitsze ćwiczenia udoskonalając jej sprawność fizyczną. Tym razem widzimy fragment walki na koniach. Jeden z zawodników skutecznym chwytem ściąga przeciwnika na ziemię.

Noji pokonał Kusocińskiego

Rewelacyjny pojedynek

Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski przyniósł kilka dobrych wyników, świadczących o systematycznej poprawie poziomu tej gałęzi sportu. Kulminacyjnym punktem programu był pojedynek pomiędzy Kosocińskim i Nojim na 5 tys. m. Pojedynek zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Nojego. Obaj uzyskali czasy poniżej 15 minut.

Podkreślić należy świetną formę Zasłony, który wyrównał rekord Polski na 200 m uzyskując czas 22 sekundy.

Rewelacją mistrzostw był debiutujący zespół Orląt z Dęblina, który zdobył mistrzostwo Polski w sztafecie 4×100 m. W sztafecie 4×Ł400 m. AZS warszawski ustanowił rekord Polski winikiem 3:25,8. Zespół młodych wojskowych z Dęblina, w którym na ostatniej zmianie biegł Gąssowski uzyskał również czas lepszy od klubowego rekordu Polski.

Warto jeszcze zaznaczyć, że zapowiedziany pojedynek Kusocińskiego z Nojim wywołał ogromne zainteresowanie gromadząc na stadionie przeszło 5000 widzów, co jest rekordem frekwencji na krajowych zawodach lekkoatletycznych.

Wyniki drugiego dnia zawodów są następujące:

200 m. 1 Zasłona (Sparta Białystok) 22, 2) Dunecki (KPW pomorzanin) 22,5, 3) Danowski (AZS Lwów) 22,6, 4) Poliński (Borta Zgierz) 23, 5) Trojanowski (AZS Warszawa) 23,1.

1500 m 1) Staniszewski (Syrena) 4:02,4 2) Kurpessa (ŁKS) 4:04, 3) Świnarski (HCP) 4:07,4, 4) Korzeniowski (Pogoń) 4:10,3, 5) Winecki (Polonia). Dużą niespodzianką było zajęcia przez Kurpessę drugiego miejsca.

5.000 m 1) Noji (Syrena) 14:52,6. 2) Kusociński (Warszawianka) 14:56,2, 3) Soldan (Cracovia) 15:01,8, 4) Marynowski (Warszawianka) 15:21.8 5) Karwowski (WKS Grodno) o 20 m za 4-ym, 6) Herman (Polonia) 15.29 (rekord życiowy), 7) Plotkowiak (Warta Poznań), 8) Fiałka (Cracovia), 9) Flis (ZS Lublin). Początkowo w czołówce biegło sześciu zawodników: Noji, Kusociński. Soldan, Herman, Karwowski i Wirkus. Po trzech kilometrach Wirkus nie wytrzymał tempa i opuścil bieżnię. Po czwartym km na czele znajdowała się trójka w składzie Noji, Kusociński i Soldan. Prowadzili na zmianę

O zwycięstwie zadecydowało ostatnie okrążenie, kiedy Noji długim zrywem uzyskał 15 m. przewagi nad przeciwnikiem. Na ostatniej prostej Kusociński zmniejszył nieco odległość dzieląca go od Nojego. Dobry czas uzyskany przez Kusocińskiego świadczy o odzyskaniu przez tego zawodnika swej dobrej formy. Druga niespodzianka w tym biegu to dobry czas Soidana.

4×400 m. 1 Orlęta Dęblin 44,1 2) AZS Poznań 44.8, 3) AZS Lwów 44,8, 4) AZS Warszawa (fatalna zmiana pałeczki), 5) Warszawianka.

4×400 m. 1) AZS Warszawa 3:25,8, (rekord polski), 2) Orlęta Dęblin 3:26,4, 3) Pogoń Lwów 3:27,8, 4) Pogoń Katowice 3:29,2, 5) Sładion Chorzów 3:38,2.

400 pł. 1) Maszewski (Polonia) 56,7, 2) Jurkowski (Polonia) 58,3, 3) Kaszta (Pogoń Katowice) 61, 4) Halas (KPW Gdynia) 62.6, 5) Pruszkowski (AZS Warszawa) 65,1.

Wzwyż 1) Hoffman 1-szy (AZS Poznań) 185, 2) Kalinowski (WKS Grudziądz) 185, 3) Reisko (Stadion Chorzów) 175, 4) Gierutto (Warszawianka) 175, 5) Prusak (Żagiew) 170.

Tyczka 1) Sznajder (Pogoń Katowice) 4 mtr., 2) Mucha (Sokół Czeladź) 3,90, 3) Klemczak (AZS Poznań) 3.80, 4) Bankowiak (Pogoń Katowice) 3,50, 5) Kluczewski (Cracovia) 3.40, 6) Roman (AZS Poznań) 3,40.

3-skok 1) Hoffman 1-szy (AZS Poznań) 14.29. 2) Hoffman 2-gi (AZS Poznań) 14,27, 3) Luckhaus (Polonia) 14,22, 4) Kujawski (KPW Orzeł) 13,26, 5) Górzyński (AZS Poznań) 13,20.

Oszczep 1) Gierutto (Warszawianka) 57,12, 2) Mikrut F. (Sokół Bydgoszcz) 56,93. 3) Gburczyk (Warszawnaka) 55,13, 4) Chmiel (Pogoń Katowice) 53.26, 5) Kalinowski (W. K. S. Grudziądz) 52,90.

Młot 1) Węglarczyk (Sokół Krywałd) 44,31, 2) Kordas (Sokół Bydgoszcz) 43,30, 3) Gierutto (Warszawianka) 41,15, 4) Kocot (Sokół Krywałd) 41,09, 5) Więckowski (Sokół Bydgoszcz) 39,58, 6) Kiełpikowski (Sokół Bydgoszcz) 37,36.

Polska pokonała Finlandię 91:82

Na zawodach ustanowiono znowu trzy rekordy Polski

Zakończony został w Warszawie międzypańsiwowy mecz pływacki Polska — Finlandia. Zwyciężyła Polska w stosunku 91:82 pkt.

Wyniki drugiego dnia zawodów są następujące:

Na 100 m stylem dowolnym panów zwycięstwo odniósł Fin Hietanen w czasie 1:03 przed Jędryskiem (Polska) 1:04,9, Luhtinenem (Finlandia) 1:05 i Marchlewskim (Polska) 1:08,6. Punktacja ogólna 43:39 dla Polski.

Na 100 m stylem dowolnym pań pierwszym i drugim miejscem podzieliły się **Dawidowiczówna i Krotochowilówna** i w identycznym czasie 1:15,4 (nowy rekord Polski). 3) Iivanainen (Finlandia) 1:21,4; 4) Silvennoinen (F.) 1:22,2. W punktacji ogólnej prowadzi Polska 51:42.

W skokach z trampoliny znów zwyciężył **Maerz** (Polska) 103,70; 2) Bredlich (P.) 97,42; 3) Laesvirta (F.) 92,44; 4) Kirkkomaeki (F.) 89,88. Punktacja — 59:45 dla Polski.

Na 100 m nawznak zwyciężył Fin Tiitinen w czasie 1:18,7; 2) Kaija (F.) 1:19,2; 3) Kumant Polska 1:19,8; 4) Kowalski (P.). Punktacja 62:53 dla Polski.

W sztafecie 3×100 stylem zmiennym pań zwyciężyła Polska **(Banaszewska, Bollówna i Dawidowiczówna)** 4:26,4 (nowy rekord Polski); 2) Finlandia (Iivanainen, Raninen i Nikilae) 4:55,2. Punktacja 72:59 dla Polski.

Skoki wieżowe pań wygrała Graesten (F.) 29.05; 2) dr Pietrzykowska (P.) 26,24; 3) Szczepańska (P.) 25,52. Druga zawodniczka fińska Iivainen wycofała się z powodu niedyspozycji. Punktacja 77:64 dla Polski.

W sztafecie 4×200 m stylem dowolnym panów pierwsze miejsce zajęła Finlandia (Hietanen, Nurmi, Luhtinen i Tiitikainen) 10:06; 2) Polska (Marchlewski, Priebe, Zubowicz i Bojowy) 10:55,8. Punktacja 83:74 dla Polski.

W meczu piłki wodnej Finladia nie rozstrzygnęła z Polską 2:2 (0:2). Do przerwy zaznaczyła się przewaga drużyny polskiej, dla której bramki zdobyli Jędrysek i Halor. Po zmianie stron Finnowie przeważają i wyrównywują przez Salmi i Tiitkainena.

W ogólnej punktacji Polska zatem wygrała mecz różnicą 9 punktów 91:82.

(Pat)

WKS Grodno—Makabi 1:0

Wczorajszy mecz piłkarski o wejście do Ligi zakończył się nieznacznym zwycięstwem WKS Grodno nad Makabi 1:0 (1:0).

Bramkę zwycięską zdobył Adamczyk III w 27 min.

Grodnianie wystąpili z 3 rezerwowymi. Po przerwie grali w dziesiątkę. Najlepszym w drużynie był Adamczyk

W drużynie wileńskiej na wyróżnienie zasłużyli: Kotłowski i Prużan.

Zawiódł natomiast atak, który kompromitował się brakiem dyspozycji strzałowej.

Sędziował Hebbor. Publiczności ok. 800 widzów.

O WEJCIE DO LIGI.

Dalsze mecze o wejście do Ligi przedstawiają się następująco:

Legia Warszawa — Union Touring 1:4.

Garbarnia — Czarni 5:1.

Legia Poznań — Gryf 3:3.

Rewera Stanisławów — Dąb Śląsk 2:2.

PKS Łuck — Pogoń Brześć 3:1.

Żywy posąg



To nie jest mistrzyni w pływaniu lecz modelka firmy reklamowej wyrobów kostiumów kąpielowych.

Finlandia — kraj sportu

Kraj następnej Olimpiady

Depesze już doniosły, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski powierzył organizację następnej, dwunastej Olimpiady — Finlandii. Tą samą drogą dowiedzieliśmy się, że Finlandia podjęła się organizacji igrzysk. Stało się słusznie, gdyż tradycją olimpijską z czasów greckich było, że igrzyska są zaprzeczeniem wojny, a wielką manifestacją zbratania młodzieży całego świata. Tym bardziej więc nie może organizować olimpiady Japonia, państwo, które samo wojnę prowadzi. I choć w ten sposób staje się wielka krzywda sportowi japońskiemu, który w przeciągu kilkunastu lat stał się z kopciuszka potęgą międzynarodową, sport polski raczej cieszy się z tej zmiany. Finlandia — to kraj prawdziwego sportu w atmosferze czystego amatorstwa, to kraj z którym mamy kontakty sportowe i, co najważniejsze, kraj o wiele mniej odległy od zamorskiej Japonii.

Finlandię możnaby naprawdę nazwać krajem sportu. Na ogół byliśmy skłonni tak nazywać Anglię, w której usportowienie jest jednak dosyć powierzchowne a sport zawodniczy szybko przechodzi na zawodowstwo. Również Ameryka nie jest krajem sportu. Tam sport uprawiany jest prawie wyłącznie przez młodzież uniwersytecką. W Finlandii sporty uprawiają wszyscy. Ten wielki kraj, o powierzchni równej Polsce, zamieszkały przez zaledwie 3,6 miln. ludności, kraj nizinny, o ostrym klimacie — jest jakby stworzony dla rozwoju sportu. Klimat, wielkie przestrzenie między poszczególnymi miejscowościami „kraju tysiąca jezior" i szereg innych czynników, składa się na to pospołu. Z natury rzeczy też wynikło, że Finnowie przodują w sportach, wymagających rzetelnej zaprawy i długiego, jednostajnego wysiłku, pozostawiają zaś innym narodom, szczególnie zaś Murzynom te dziedziny, w której trzeba wielkiej wybuchowości wysiłków.

Sławę fińskiego sportu gruntują lekkoatleci. Jeszcze przed wojną, na czele długodystansowców świata stał niezapomniany Kohlemainen. Tradycję podjął Paavo Nurmi, symbol sportu fińskiego, największy długodystansowiec świata wszystkich czasów. Dzielnie sekundował mu wielki drwal Bitola, autor fantastycznego rekordu świata w biegu na 5 km w hali krytej. Wymieńmy dalej znanych z bojów toczonych z Kusocińskim — Lehtinena, Isohollo, Virtanena... — Finn, Matti Jaervinen był długie lata najlepszym oszczepnikiem świata, dziś jest nim również Finn, Nikkanen. Aki Jaervinen był przez pewien czas najwszechstronniejszym lekkoatletą świata, jako rekordzista w dziesięcioboju.

Pozycję Nurmiego w łyżwiarstwie zajmował długie lata znakomity Claas Thunberg, rekordzista wszystkich dystansów. Finn, Valonen zdobył ostatnio mistrzostwo FIS w narciarskiej kombinacji alpejskiej. Biegacze Jalkanen i Nurmela znani są wszystkim miłośnikom narciarstwa.

W Finlandii sport uprawiają masy. Kwitnie tam sport robotniczy, nie ma zaś szans sport arystokratyczny, jak tenis ,automobilizm itp. Finnowie są znakomitymi strzelcami i przodują w walkach zapaśniczych. Polska utrzymywała z Finnami liczne kontakty sportowe, głównie w lekkoatletyce, a za kilka dni gościć będziemy w Warszawie reprezentację pływacką tego kraju.

Hrydzewicz z Wilna wyrównał rekord Polski

W 10 dniu 13 międzynarodowych zawodów strzeleckich w strzelaniu z karabinka sportowego dowolnego z postawy leżącej p. Hrydzewicz Mieczysław z Wilna uzyskał 398 pkt. na 400 możliwych, bijąc regord Polski i wyrównywując rekord światowy.

Zwycięstwa Francuzów w meczu o puchar Davisa

BERLIN (Pat.) W ostatnim dniu meczu tenisowego Francja — Niemcy o puchar Davisa Francuzi odnieśli dwa zwycięstwa. Petra poknał Metaxę 9:7, 8:6, 6:4, a Deseremau wygrał z Redlem (występującym zamiast Henkla) 6:8, 6:4, 6:4, 6:2. W ogólnej punktacji zwyciężyły Niemcy 3:2 i walczyć będą w finale z Jugosławią.

Rosja pokonała Czechosłowację 3:0.

W Leningradzie rozegrany został pierwszy międzypaństwowy mecz tenisowy pomiędzy Czechosłowacją a Związkiem Sowieckim. Mecz odbył się na wypełnionym do ostatniego miejsca stadionie leningradzkim. Niespodziewane zwycięstwo odnieśli rosyjscy tenisiści w stosunku 3:0.

KRONIKA

LIPIEC **25** Niedziela

Dziś: Iakuba Apostoła
Jutro: Anny Matki NMP

Wschód słońca — g. 3 m. 18
Zachód słońca — g. 7 m. 32

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 24. VII. 1938 r.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 20
Temperatura najwyższa + 23
Temperatura najniższa + 16
Opad: ślad
Wiatr: południowo - wschodni
Tendencja: bez zmian
Uwagi: chmurno, w południe przelotny opad.

POGODA NA DZIŚ.

W całym kraju **pogodnie i ciepło**. Jedynie w godzinach popołudniowych wystąpi skłonność do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich.

Temperatura w ciągu dnia około 25 stopni.

Słabe wiatry zachodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33) S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czapińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i Janusz (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Budowa osiedli robotniczo-rzemieślniczych. W Polsce istnieje Towarzystwo Osiedli Robotniczych, które na te cele uzyskuje kredyty państwowe. Dla Wilna budownictwo tego typu posiada szczególne znaczenie ze względu na prymitywne warunki mieszkaniowe sfer robotniczych i drobnych rzemieślników gnieżdżących się w wilgotnych suterenach lub w starych ruderach podmiejskich. Ostatnio Magistrat na budowę domów rob.-rzemieśln. przeznaczył tereny na ul. Grochowo-Zbożowej — lecz własnym funduszem nie jest w stanie rozpocząć budowy. Miasto zamierza na ten cel zaciągnąć pożyczkę w wysokości 300.000 złotych.

— Ile samorząd wydaje na komorne za lokale szkolne? Samorząd wileński czyni starania o pożyczkę w wysokości 400.000 zł na budowę nowego gmachu szkoły powszechnej.

Budowa nowej szkoły rozpoczęta zostanie w roku przyszłym.

Przy okazji nie od rzeczy będzie podać kilka cyfr bardzo charakterystycznych i uzasadniających jaknajrychlejszą konieczność budowy przez samorząd własnych gmachów szkolnych. Miasto odnajmuje od osób prywatnych 32 pomieszczenia szkolne, z których jedynie 9 jest odpowiednich, reszta są to lokale mieszkalne nie dostosowane do potrzeb szkolnych. Tytułem czynszu za wynajęte pomieszczenia miasto płaci ok. 154 000 zł rocznie. W ciągu ostatnich 15 lat Zarząd Miejski wydał na ten cel około 4.000.000 złotych.

Nie trzeba dodawać, że sumy te uzasadniają w zupełności konieczność jak najintensywniejszej budowy własnych gmachów szkolnych, biorąc już tylko pod uwagę stronę budżetową zagadnienia.

— Zabrakło kostki na ul. Kwiatowej? Magistrat w roku bieżącym wziął się z wielkim zapałem do regulacji zaniedbanych u nas jezdni. Opracowano plany i kosztorysy. W pierwszą kolejkę poszły ulice stanowiące dojazd do dworca. Niestety tempo robót nie zawsze było szybkie. Prace jednak posuwały się naprzód i część ulic, jak np. Szopena i Sadowa otrzymały piękną kostkę kamienną. Planem robót objęta była również i ul. Kwiatowa, którą rozkopano, wyrzucono „kocie łby" jezdnię przygotowano do ułożenia kostki. Kostki jednak nie ułożono, natomiast zasypano jezdnię piaskiem. Podobno zabrakło budulca.

Z tego powodu wśród mieszkańców ul. Kwiatowej panuje wielkie rozgoryczenie.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 25 lipca 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Muzyka lekka. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Recytacje prozy: „Czarna wieś" — nowela Haliny Lenczewskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert solistów. 16.45 Powiastka — kraj śpiewającego świerszcza — felieton. 17.00 Gawęda regionalna Leona Wołłejki. 17.15 Duety wokalne w wyk. Olgi Olginy i Miry Sobolewskiej. 17.35 Muzyka kameralna. 17.45 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 17.55 Program na wtorek. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.15 Utwory Gabriela Faura. 18.30 Audycja Legii Akademickiej. 19.00 „Żołnierz w piosence" — piosenki w wyk. chóru męskiego „Echo" w Grudziądzu. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Uśmiech Albionu" — koncert rozrywkowy. W przerwie „Przedostatnia przygoda Sherloka Holmesa" — skecz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert w wykonaniu zespołu jugosłowiańskiego, instrumentów ludowych „Tamburica". 21.50 Wiadomości sportowe. 21.57 Przerwa. 22.00 Transmisja koncertu kameralnego z Kopenhagi.

WTOREK, dnia 26 lipca 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Snity orkiestrowe. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 Zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych. 15.35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 Motocyklem po Polsce — opowiadanie. 17.00 Pogadanka aktualna Wacława Śledzińskiego. 17.10 Koncert symfoniczny z udz. Henryka Merckla. 17.50 Wileńskie wiadomości sportowe. 17.55 Program na środę. 18.00 Małpka wśród żab — pogadanka. 18.10 Koncert kameralny z Krzemieńca. 19.10 „Pan mandatariusz urzęduje" — fragment I z „Zaklętego dworu" — Walerego Łozińskiego. 19.25 Pogadanka aktualna. 19.35 „Gulasz z papryką" — koncert. W przerwie „Tokaj" — skecz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. „Konkursy przysposobienia rolniczego". 21.10 Walce w wykonaniu Janiny Szymulskiej — sopran. 21.25 Nadanie szefostwa im. gen. dyw. Gustawa Orlicz - Dreszera pułkowi ułanów wielkopolskich. 21.55 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka operowa w Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dnia 25 lipca — przedstawienie wieczorowe o godz. 8.30 — wypełni doskonała, ciesząca się dużym powodzeniem, komedia w 3 aktach „Szóste piętro. Obsada premierowa. Reżyseria Z. Koczanowicza. Oprawa dekoracyjna — K. i J. Gołusów.

— Ostatnia premiera w Teatrze na Pohulance! Najbliższą premierą Teatru Miejskiego na Pohulance będzie sztuka wybitnego poety Wojciecha Bąka „Protest". W roli Barbary wystąpi znana Wilnu aktorka Teatru Poznańskiego — T. Koronkiewiczówna, w roli Jerzego — J. Wasilewski, pozatem I. Jasińska - Detkowska i I. Wiedeńska. Sztuką tą obecna Dyrekcja zakończy siedmioletni okres swej pracy.

Z teki policyjnej

NAPADLI I POBILI.

Do mieszkania Haleny Alchimowicz (Arsenalska 4) wtargnęli Stanisław Wiśniewski i Bronisław Kuleszo, nieustalonego miejsca zamieszkania i dotkliwie ją pobili, usiłując zniszczyć meble i urządzenie mieszkania.

Powiadomiona o najściu policja zarządziła poszukiwanie za sprawcami. (c)

„REKORDY" MOTOCYKLOWE.

Na ul. Wielkiej pod pędzący motocykl, prowadzony przez Zakrzewskiego Jana (Żelazna Chatka 7) wpadł przez własną nieostrożność D. Kowarski (J. Klaczki 6), który padając na jezdnię doznał pokaleczenia głowy. (c)

GDY SPRYTNY SYNALEK MA ZAMIŁOWANIE DO HANDLU...

Na niezwykły pomysł wpadł 19-letni Zygmunt Kuszłyk, mieszkaniec osady Mironowszczyzna, gm. derewnickiej, który w czasie nieobecności swej matki, Stefanii, usiłował rzekomo w jej imieniu sprzedać dom i grunta. Sprytny Kuszłyk podjął już zaliczkę w wysokości 100 zł, lecz w porę matka przyjechała z Wilna i cała afera wyszła na jaw. (c)

ZA NADMIERNĄ GORLIWOŚĆ KUPIECKĄ.

Organa policyjne sporządziły w ciągu dnia wczorajszego 6 protokółów za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę.

Nieuczciwi kupcy zostaną ukarani grzywną lub aresztem.

Wiadomości radiowe

DWUGŁOS ŻEŃSKI.

Duty wokalne członków Glinki i Moniuszki znajdą utalentowane wykonawczynie w osobach Olgi Olginy i Miry Sobolewskiej w audycji dnia 25 lipca, o godz. 17.15. Między innymi artystki odśpiewają piękną scenę i duet z op. „Straszny Dwór" Moniuszki.

KONKURSY PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO.

Konkursy takie są już dziś powszechne. Młode pokolenie wiejskie, garnąc się do nich, zdradza coraz większe zrozumienie znaczenia wiedzy gospodarczej. Trzeba umieć wydobyć z zagonu jaknajwięcej zboża, ziemniaków, buraków, kapusty itp. Udoskonalenie produkcji — oto cel, jaki zarysowuje się przed wsią polską.

Rozgłośnia Wileńska doceniając znaczenie tych zagadnień nadaje dziś 26 lipca, w ramach audycji dla wsi pogadankę młodego rolnika Eugeniusza Lastowskiego: „Konkursy P. R. na wsi". Godz. 21.00.

JUGOSŁOWIAŃSKI ZESPÓŁ LUDOWY

gra dla polskich radiosłuchaczy.

W poniedziałek, dnia 25 lipca o godz. 21 min. 10 zawitają do studio Rozgłośni Katowickiej zagraniczni goście z Południa, a mianowicie jugosłowiański zespół ludowych instrumentów „Tamburica" z Knurowa. Zespół ten pod dyr. Józefa Kwiotka zaznajomi polskich słuchaczy z narodowymi pieśniami jugosłowiańskimi, oraz twórczością artystyczną tego kraju. Walory audycji podnosi fakt, że utwory te wykonane będą na oryginalnych instrumentach jugosłowiańskich. Koncert transmitowany będzie na wszystkie polskie rozgłośnie.

Na co chorują na Wileńszczyźnie

Wedle wykazu zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie w woj. wileńskim, zanotowano w czasie od 10 do 16 lm 60 wypadków jaglicy, 47 krztuśca, 34 (w tym 2 zgony) gruźlicy, 13 płonicy, 9 (w tym 1 zgon) duru brzuszne go, 8 odry, 8 róży, 4 błonicy, 4 (w tym 1 zgon) nagm. zapalenia opon mózg.-rdzen., 2 grypy, 1 zakażenia połogowego, 1 ospówki.

Inauguracja sali polskiej na uniw. w Pittsburgu

W Uniwersytecie Pittsburskim odbyła się inauguracja Sali Polskiej, poświęconej studium polskiej literatury i sztuki. Przy tej sposobności ambasador R. P. Jerzy Potocki wygłosił przemówienie, w którym wyraził nadzieję, że Polska Sala stanie się żywą pamiątką polskich tradycyj w Pittsburgu. „Stulecia przyjaźni — mówił ambasador — złączyły Polskę z Ameryką. We wszystkich dziedzinach pracy ludzkiej spotykały się nasze dwa kraje we wspólnych wysiłkach. Były czasy, w których walczyliśmy razem na wspólnych polach bitew. Miło mi zauważyć, że w salach, poświęconych nauce, tradycja naszej obopólnej przyjaźni jest utrzymywana z tym samym zapałem i poświęceniem. Mam nadzieję, że ci, którzy po nas znajdą się w tej Polskiej Sali, będą zawsze pamiętali nie tylko o ułatwieniach, które tu znajdą w swych studiach, ale także o tradycjach polsko-amerykańskiej przyjaźni, którą ta sala reprezentuje".

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnialska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44. Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis